

II. STAN I PERSPEKTYWY NAUK ETNOLOGICZNYCH

MARIA WIERUSZEWSKA

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
Warszawa

WIEŚ POLSKA W PERSPEKTYWIE BADAŃ ETNOLOGICZNYCH I SOCJOLOGICZNYCH

Wstęp

Zaskakiwać może fakt, iż termin „wieś” nie znalazł się dotychczas w zbiorze pojęć i terminów ogólnych ani socjologii, ani też etnologii. Dopiero przygotowywana do druku encyklopedia socjologii ma przełamać niepokojący fakt pominięcia wsi — ważnej organizacji życia społecznego — w zbiorze pojęć myśli socjologicznej.

Jest prawdą, dostrzeganą coraz wyraźniej, iż wieś stanowi słaby punkt ogólniejszych teorii. Wieś, zepchnięta na margines systemów socjologicznych, jako przedmiot badań do dziś pozostaje zawstydzającym obrazem niewiedzy i niedomówień. Przyznają to wybitne autorytety, by przytoczyć opinię profesora Jana Szczepańskiego. Pomimo dużej liczby ośrodków różnodyscyplinowych badań, grona utalentowanych badaczy, obszernej bibliografii wyników badań cząstkowych i panoramy pism takich, jak między innymi „Etnografia Polska”, „Lud”, „Literatura Ludowa”, „Wieś i Rolnictwo”, „Roczniki Socjologii Wsi”, „Regiony”, „Sycyna” i „Pamiętnikarstwo Polskie”, brakuje prac syntetyzujących przemiany wsi polskiej XIX i XX wieku (Szczepański, 1994).

Co więcej, nowe zjawiska dokonujące się na wsi polskiej nie dają się opisać przy pomocy istniejących teorii. Zmiana ustroju, zdaniem Szczepańskiego, podważyła moc wyjaśniającą teorii modernizacji, ważność teorii stratyfikacji społeczności wiejskich oraz teorii organizacji społecznej, opartej na funkcjonowaniu grup pierwotnych.

Brak adekwatności języka współczesnej socjologii do problemów i zjawisk występujących w Polsce to powód załamania się funkcji społecznej nauki, która w tradycji polskiej była przewodniczką w życiu społecznym. Jakże są tego przyczyny?

Sięgnijmy do początków teorii socjologicznych okresu Oświecenia. Myśliciele XVIII wieku sprzymierzeni w dążeniu pokonywania ignorancji i przesądów, wpłynęli na uformowanie się zasadniczo nowej postawy wobec świata. Wieś z takiej perspektywy, częściowo przechowanej do dziś, mogła być widziana tylko jako oaza zacofania i zabobonów, którą należało oświecać

„kagankiem oświaty”. Filozofia Oświecenia stała jednak pod wieloma względami wyżej – jak wskazuje Jerzy Szacki – od późniejszych systemów socjologicznych XIX wieku, które rozwijały się już w innych warunkach historycznych. Socjologia była od swych początków ukierunkowana na badanie problemów społeczeństwa po rewolucji przemysłowej. Dlatego też główne wątki badawcze i teoretyczne socjologii skupiały się na historycznej zmienności społeczeństw oraz odkrywaniu różnic pomiędzy starym społeczeństwem feudalnym, stanowym a nowym społeczeństwem kapitalistycznym, klasowym (Szacki, 1983, s. 149).

Teoria ewolucji i postępu siłą rzeczy pozostawiały na uboczu zainteresowanie segmentem agrarnym starego porządku społecznego, tym samym marginalizowały znaczenie wsi i jej mieszkańców w tworzącym się łańdzu społeczeństwa przemysłowego.

Wieś – przedmiot refleksji naukowej

Najdawniejszych źródeł do poznania genezy wsi jako powszechnej formy osiedlenia dostarcza archeologia. „Wsie” – duże osady występowały w kręgu rolniczej kultury „radłowej” w końcowym okresie neolitu. Zamieszkiwanie określonego obszaru, zbiorowe użytkowanie ziemi współtworzyło pierwsze formy organizacyjne zwane wspólnotą sąsiedzką lub wiejską. Pierwsze źródła pisane od połowy X wieku przynoszą informacje o historii wsi poprzez inwentarze dóbr biskupich i klasztornych.

Późnośredniowieczne źródła rozszerzają pisane informacje o wsi poprzez zamieszczanie wiadomości o kształtach, rozplanowaniu wsi i organizacji życia wewnętrznego. Źródła te – zwłaszcza dokumenty lokacyjne na prawie niemieckim od połowy XIII do połowy XV wieku – dostarczają informacji o uwarstwieniu ludności wiejskiej, jej zróżnicowaniu, strukturze gospodarczej i położeniu społeczno-prawnym chłopów we wsiach czynszowych. Refleksje o wsi na tle szerszych zainteresowań ginącymi kulturami, w tym kulturą chłopów, można odnaleźć w historiografii, publicystyce, literaturze rolniczej i pięknej od czasów Odrodzenia.

Wieś jako przedmiot systematycznych studiów wiąże się w Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, z okresem kształtowania nowoczesnej świadomości narodowej od przełomu XVIII i XIX wieku. Faza świadomych poszukiwań źródeł do poznania historii chłopów i wsi wiąże się z załamaniem systemu feudalnego, początkami kapitalizmu i rozpoczęciem bardziej pogłębionych studiów nad społeczeństwem.

Refleksja nad wsią jako społecznością lokalną łączy się w socjologii z kryzysem grup pierwotnych opartych na stosunkach osobistych i współpracy a zagrożonych przez procesy industrializacji i urbanizacji w miarę rozpowszechniania kapitalizmu.

Odwolanie do takich cech jak wspólnota życia, więzy krwi, samowystarczalność i ograniczone rozmiary grup pierwotnych, zwanych przez C. H. Cooley'a „piastunkami ludzkiej natury”, uzasadniają cofnięcie do wcześniejszych źródeł klasycznych. Zapoczątkowana przez Platona i Arystotelesa refleksją dotyczącą cech greckiej *polis*, późniejsza myśl socjologiczna przenosi ją do charakterystyki społeczności lokalnych. W ich opisie pojawiają się trzy konstytutywne elementy: a) terytorium, b) interakcja społeczna, c) trwała więź.

„Izolacja świadomościowa” charakterystyczna dla wsi tradycyjnej w Polsce zaczęła być przełamywana wraz ze zmianą sytuacji społeczno-ekonomicznej chłopstwa. Paradoksalne jednak, że otwarcie takie działało przez długi czas hamując na percepcję wzorów kultury miejskiej i efektywność jej wpływu. „Kobieta wiejska – pisze Barbara Olszewska-Dyoniziak – która przed wojną chodziła codziennie z mlekiem do miasta i bezpośrednio stykała się z wzorami życia miejskiego, szanowała jednak swoją wiejskość i nie naśladowała swoich odbiorców ani w sposobie ubierania, ani urządzania wnętrza, ani w sposobie zachowania. Dziś ta sama kobieta stara się za wszelką cenę upodobnić do pań z miasta” (Olszewska-Dyoniziak, 1994, s. 153) zacierając swoją tożsamość.

Pierwsza połowa XIX wieku przynosi badania nad wsią, ukierunkowane na poszukiwanie odrębności i archaizmów kulturowych traktowanych jako źródła dla „rekonstrukcji najdalszej historii” i początków kultury narodowej.

Pierwsze programy ludoznawcze skierowane na penetrację wsi polskiej przypisuje się Hugo Kołłątajowi i działalności Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk utworzonego w 1800 roku. Wyniki tych badań, w zamyśle ich inicjatora, miały służyć celowi przekazania potomności „rzetelnego świadectwa stanu w jakim zastała Polskę tragedia zaborów i dostarczenia argumentów przeciw oszczerstwom obcym”. Odpowiedzią na ten projekt stała się synteza Łukasza Gołębiowskiego pt. *Lud Polski jego zwyczaje i zabobony*. Obok monografii etnograficznych pojawiają się pierwsze opisy warunków gospodarowania i stosunków ekonomicznych na wsi wywołane narastającą kwestią społeczną.

Przełom XIX i XX wieku przynosi, charakterystyczne dla ówczesnego prądu umysłowego epoki, przesunięcie zainteresowań wsią z poszukiwań ludoznawczych i studiów „starożytności słowiańskich” w stronę badania współczesnych przeobrażeń wsi. Podejmowane są analizy sytuacji konkretnych wsi i regionów we wzajemnych odniesieniach do naturalnych warunków przyrodniczych, struktury społecznej, form organizacji gospodarczej, w tym spółdzielczości, oraz wpływu emigracji na życie społeczności wiejskich. Przed badaniami społeczności rolniczych wyłaniają się istotne funkcje poznawcze i praktyczne w wyniku problemów, jakie stwarzały wszędzie stosunki wsi i miasta, społeczeństw przemysłowych i struktur wiejskich, rolniczych.

Socjologia wsi krajów Europy Centralnej i Wschodniej, inaczej niż w uprzedmiotowionych krajach Europy Zachodniej, dotyczyła głównie problemów

kwestii chłopskiej w kontekście narodowej i klasowej tożsamości. W funkcjonowaniu wspólnot wiejskich na tle czynników warunkujących życie ich mieszkańców dostrzegano oryginalne treści narodowe.

Postulaty analizy naukowej w oparciu o „rzetelny opis obiektywny” poszerzają ujęcia badawcze wsi, w których jeszcze w XIX wieku pomijane były społecznie ważne problemy życia chłopów, przy koncentrowaniu się głównie na poszukiwaniu „przeżytków” kulturowych, swoistej „egzotyki”. Pojawiają się wówczas postulaty badań instytucji, konfliktów i przemian kulturowych społeczności wiejskich.

Głośna polemika z początków XX wieku, jaką wywołała książka Ludwika Krzywickiego pt. *Kwestia rolna*, przenosi zainteresowania wsią i chłopami w sferę programu rolnego. Wieś postrzegana jest jako pozostałość ustroju feudalnego na tle industrialnych „tendencji nowoczesnych”. Problemy relacji wieś — miasto, które na cały wiek XX uformują sposób podejścia badawczego w socjologii, pojawiły się już w dyskusji wokół tej właśnie książki wydanej w roku 1906.

„Prastara wioska rozkłada się wprawdzie powoli ale nieuchronnie, a zanim to nastąpi zmurszeje ideowo, tracąc wiarę w swe ideały i mądrość pradziadów i przesiąkając duchem kultury miejskiej”. Taka diagnoza ewolucji wsi zawarta w *Kwestii rolnej*, jak większość poglądów jej autora, spotkała się z głośną repliką Władysława Grabskiego, który odpierał argumenty Ludwika Krzywickiego dotyczące przekształceń wsi i rolnictwa w kierunku kolektywizmu poprzez wykazanie, że gospodarstwa włościańskie okazywały się silniejsze ekonomicznie od folwarków (Grabski, 1903).

Władysław Grabski stanowczo sprzeciwiał się prognozom „końca chłopów” a w konkurencyjnej walce dostrzegał ich „siłę ekonomicznego indywidualizmu”. Pisał, że „włościanie nie mają się wcale ku temu, by ustąpić z widowni świata”. Grabski przeciwstawiał się poglądom wyrosłym z uprzedzeń i pogardy wobec wsi. Tę skazę dostrzegał w sformułowaniach opisujących włościan jako niższą kategorię ludzi, przy użyciu określeń takich jak: „stworzenia ujarzmione przez ziemię”, „twarde czaszki”, „uległe wobec tradycji”, „ciemne i zabobonne”.

Zarzuty dotyczące jednostronności ujęć, które kierowano do autora *Kwestii rolnej* powrócą w latach dziewięćdziesiątych XX wieku u autorów kontekstujących dominujące wzory badań wsi, przede wszystkim ze względu na ograniczenia doktrynalne oraz paradygmat modernizacji wywiedziony z opcji uprzemysłowienia i urbanizacji kraju.

Wyodrębnienie wsi jako przedmiotu badań kreuje nowy typ refleksji socjologicznej i etnologicznej. Początki poszukiwań ludoznawczych i socjograficznych zmierzają do opisu wsi, gospodarstw, warunków życia, kultury lokalnej — pozostałości i przeżytków ustroju feudalnego. Głoszone postulaty rzetelnego poznania najliczniejszej warstwy narodu, zostały wzmocnione

poprzez instytucjonalizację socjologii wsi i etnologii, co stało się możliwe w Polsce dopiero w okresie międzywojennym.

W okresie Drugiej Rzeczypospolitej badania społeczności wiejskiej weszły do kanonu socjologii wsi jako odrębnej dyscypliny. Działo się to za sprawą samego przedmiotu badań — swoistej przestrzennej organizacji więzi społecznej i specyficznego sposobu życia oraz pracy ludności wsi — głównie w rolnictwie w ramach postfeudalnych struktur społecznych.

W studiach Ludwika Krzywickiego, Władysława Grabskiego, Franciszka Bujaka znalazły miejsce wyniki obserwacji procesów społecznych na wsi okresu międzywojennego. Nowe orientacje teoretyczno-metodologiczne za sprawą ich twórców: Stefana Czarnowskiego, Floriana Znanieckiego, Józefa Chałasińskiego, Stanisława Bystronia sprawiły, iż wieś stała się przedmiotem systematycznej ekspansji empirycznej oraz refleksji teoretycznej. Jej klasyczny przedstawiciel Jan St. Bystron, profesor etnografii, etnologii i socjologii korzystał z materiałów terenowych pochodzących ze wsi, porządkując je według przynależności do określonych grup społecznych i kategorii. On spopularyzował określenie kultury ludowej jako przekazu ustnego bezpośredniego. Jego dorobek wyróżnia — pod wpływem socjologicznej i etnologicznej szkoły francuskiej — rozległość i wszechstronność zainteresowań — od analiz światopoglądowych, obyczajów, magii, literatury ludowej po analizę autorytetu w danej kulturze wsi oraz ugrupowań etnicznych.

Okres międzywojenny przynosi studia monograficzne licznych wsi pisane przede wszystkim przez etnografów. Dyrektywa Bujaka, wskazująca na niezbędność wypełnienia w monografii pełnego obrazu życia gospodarczego i społecznego wsi jako najmniejszej jednostki osadniczej i administracyjnej, znajdowała wielu naśladowców. Ich autorzy wywodzili się z ruchu krajoznawczego, ludoznawczego, placówek naukowych. Monografie wzorowane na schemacie Franciszka Bujaka poruszają szeroki zakres zagadnień życia wsi traktowanych jednak nierzako w sposób powierzchowny, z pobieżnym przeglądem spraw społecznych. Monografie socjologiczne — na przykład powtórna monografia Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego *Żmijca w pół wieku później* wydana w 1963 roku, korzystając z typowo socjologicznych źródeł — obserwacji, wywiadu, ankiety — koncentruje się na zależnościach między życiem wsi a zmianami w makrostrukturach społeczeństwa globalnego.

Naukowa refleksja o wsi wyłania dwa główne sposoby interpretacji: formalny i substancjonalny. Jedno podejście skłania w stronę poszukiwania cech wsi jako fragmentu większej całości czy też wycinka rzeczywistości. W takich przypadkach wieś najczęściej jest traktowana jako pole badań, przykład mikrokosmosu, który daje możliwość prześledzenia ogólniejszych prawidłowości i wielu zjawisk rzeczywistości społecznej wywołanych procesami uniwersalnymi. Drugie podejście zakłada istnienie wsi jako konkretnej rzeczywistości samej w sobie, zarazem odrębnego i swoistego przedmiotu badań. To

drugie podejście, bliższe wzorom antropologicznym, traktuje wieś jako „żyjącą całość”. W przypadku badań monograficznych, w których wieś była traktowana jako wyizolowany kompleks zjawisk, często brakowało interpretacji sięgających do szerszego materiału porównawczego.

W ramach wsi widziano głównie możliwość poddania obserwacji różnych przejawów rzeczywistości społecznej: ekonomicznych, demograficznych, społecznych, kulturowych. Wieś rzadziej stawiała się przedmiotem badań samym w sobie, jako społeczność. Pytanie o to czym jest społeczność wiejska, jakie więzi ją konstytuują, jakim zmianom ulegają, było stawiane wyjątkowo.

Model wsi tradycyjnej uformował stały punkt odniesienia we wzorze badań przemian społeczno-kulturowych, indukowanych procesami urbanizacji i industrializacji. Badania integralne nad wsią, przy udziale kilku dyscyplin – historii, etnografii, socjologii, geografii, ekonomiki rolnictwa, statystyki, prawa i innych, były postulowane jako wzór postępowania dla poznania pełnego procesu przemian. Znajdowało to wyraz w badaniach procesów urbanizacji wsi – zmian w strukturze zawodowej, migracjach, przenoszeniu na wieś miejskich wzorów życia, tzw. „modernizacji” gospodarki wedle założeń doktryny socjalistycznej i upowszechniania we wsi nowych potrzeb i aspiracji.

Przyjęte założenia o potrzebie przebudowy systemu społeczno-ustrojowego rolnictwa i usunięcia podstawowych różnic między miastem a wsią w sposób jednostronny uformowało wzory badań wsi w Polsce aż do przełomu lat osiemdziesiątych XX wieku. Przewaga empirycznych poszukiwań terenowych, przy słabszych dokonaniach teoretycznych i metodologicznych w studiach nad wsią w Polsce Ludowej, doprowadziły do spiętrzenia problemów badawczych obszarów wiejskich i zarazem kryzysu dyscyplin zajmujących się wsią.

Objawy kryzysu socjologii wsi wystąpiły zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i Europie. Próby jego przezwyciężenia łączy przekonanie o konieczności powrotu do pytań podstawowych, w tym sprecyzowania pojęcia wsi, określenia jej miejsca w narodzie, państwie i strukturach globalnych. Wobec ograniczonych możliwości badań środowisk wiejskich wedle koncepcji modernizacji, industrializacji i urbanizacji poszukiwane są nowe wzory i ujęcia badawcze.

Nowy paradygmat badań wsi jako skomplikowanego tworu społecznego, całości społeczno-kulturowej, jednocześnie wzoru z długą historią, bo dawniejszą niż miasto, a przyszłością nieokreśloną, jest zadaniem, które stoi przed nauką społeczeństw europejskich. W warstwie epistemologicznej wymaga to określenia stosunku do założeń ideologii agraryzmu i uniwersalnych wartości ideologii chłopskiej. W sferze metodologicznej zaś wymaga zrównoważenia procedur standaryzowanych i statystycznych sposobów analizy, poprzez metody obserwacji uczestniczącej, socjologii „rozumiejącej” z większym uwrażliwieniem na całości społeczne (Wieruszewska, 1991).

Koncepcja badań wsi, promująca tzw. integrowany rozwój, wynika z reakcji na kryzys obszarów wiejskich spowodowany wielostronnymi zagrożeniami. Rozerwanie więzi w strukturach średniego zasięgu jako ważnych ogniwach pomiędzy makro- i mikrostrukturą, objawy anomii, destrukcja demograficzna (depopulacja wsi), zanik gospodarstw, bezrobocie, utrata tożsamości kulturowej i podmiotowości społecznej wsi, tworzą nowe problemy wymagające innej konceptualizacji. Nie da się tego osiągnąć przez dyscypliny naukowe, które utraciły wyczulenie na całości społeczne. Wieś może być bogatym zapleczem argumentów dla demaskowania mitów i stereotypów jakie obarczają świadomość nie tylko uczonych i polityków.

Niezrozumienie spraw wsi ma swoje korzenie w dominujących formach poznania naukowego, doktrynie politycznej, ogólnym kształcie rozwoju, jaki tworzy napięcia pomiędzy wizją technokratyczną a humanistyczną oraz pomiędzy cywilizacją a kulturą. Analityczno-logiczny model poznania, który zdominował naukę europejską, odsuwał z pola widzenia te sfery rzeczywistości, które jako metafizyczne nie mieściły się w kanonie pozytywistycznego ideału wiedzy. Tym samym pytania o istotę, wartości, o to czym są naturalne całości społeczne — w tym wieś — pozostawało na marginesie głównego kanonu nauki. Uczeni, przywiązani do teorii wywiedzionych z kręgu własnej kultury, stawali w kłopotliwej sytuacji, próbując poznać inny kontekst kulturowy. Wieś jest najczęściej przykładem postrzegania z zewnętrznej perspektywy, przez okulary innej estetyki i związanego z tym kłopotu kulturowego relatywizmu. Nawiązywanie poprzez archetypy i symbole do pierwotnych struktur myślowych we współczesnej refleksji humanistycznej wpływa korzystnie na pogłębienie wiedzy o wsi jako całości społeczno-kulturowej (Wieruszewska, 1991).

Trendy współczesnej kultury harmonizują z tymi doświadczeniami, jakie były udziałem kultury chłopskiej. Tęsknota za poszukiwaniami utraczonego sensu, moralnej pewności, społecznej więzi opartej na wspólnotcie, która staje się rysem społeczeństw zachodnich „zmęczonych” industrializmem, skłania do powtórnego przemyślenia spraw wsi jako społeczności lokalnych. Próby takie podejmowane są w wielu krajach. Ruchy odnowy wsi w Europie Zachodniej, „wiejskość” jako kategoria organizująca myślenie o przyszłości Europy, także wyniki najnowszych badań wsi w procesie ładu społeczno-gospodarczego krajów Europy Środkowej i Wschodniej, są nowymi próbami spojrzenia na całość procesów kulturowych wsi końca wieku XX.

W każdym z krajów badania wsi stanowią wynik konkretnych problemów innej rzeczywistości społecznej. Równocześnie, na co zwracał uwagę Bogusław Gałęski, socjologia wsi ma zasięg uniwersalny o tyle, o ile jej zainteresowania systemem życia wiejskiego — gospodarstwem i rodziną rolniczą oraz społecznością wiejską — znajdują wszędzie na świecie swoje empiryczne podstawy (Gałęski, 1970, s. 37).

Wieś w procesie transformacji — nowe pytania

W artykule *Horyzonty badań kultury wsi* („Roczniki Socjologii Wsi”, 1983) postawiłam tezę, iż dramatycznie wygasający nurt badań nad przemianami kulturowymi wsi w latach 1975 - 1980, stanowił rezultat osłabienia teoretycznej nośności dominujących koncepcji badawczych. Jednostronne widzenie rozwoju wsi sprawiło, iż lepiej badawczo były spenetrowane mechanizmy uniformizujące i upodabniające kulturę wsi w skali ogólnokrajowej niż od strony oddziaływania czynników różnicujących w skali lokalnej i regionalnej.

Pisałam wówczas, iż realia naszych czasów powodują, że problem tożsamości kulturowej wsi należy uznać za węzłowy dla jej dalszego rozwoju, tym bardziej, że stoimy przed dylematem różnorodności kulturowej z jednej strony, i uniwersalności nauki i techniki z drugiej, w obliczu walki między ujednoliceniem a dążnością do kreowania różnorodności. Odnoszę wrażenie, że nowe tendencje w nauce, w których dostrzega się zagrożenia ze strony rozwoju techniki i modernizacji rozumianej jako pochodna urbanizacji i industrializacji, nie liczącej się z prawami lokalnych środowisk w aspekcie biologii i ekologii, mogą stworzyć warunki do tego, aby nawiązał się dialog między modernizacją rolnictwa a chłopami, między postępem techniki a potrzebami ludzi. Istnieje zatem pilna konieczność opracowania strategii rozwoju wsi polskiej na podstawie lepiej rozumianego potencjału środowisk wiejskich i ich potrzeb. Wymaga to jednak dokładnego uprofilowania badań, rozstrzygnięcia programowych problemów teoretycznych, między innymi i tego, czy istnieje konflikt między poczuciem tożsamości i silnej przynależności lokalnej, regionalnej a asymilacją kulturową w szerszej skali.

Myślę, że należy mieć w pamięci nieocenioną radę prof. Jana Szczepańskiego, która winna pomóc w tworzeniu takiego modelu rozwoju wsi, a idea ta brzmi: „Jest rzeczą ważną dla reformatorów i rewolucjonistów, aby przez rozpoznanie tego, co trwałe i niezmiennie w społecznej substancji, którą chcą na nowo modelować, zapewnili sobie z góry racjonalność swoich poczynań, właściwy szacunek możliwych efektów i aby budzili nadzieje zgodne z ich miarami” (Szczepański, 1972, s. 35).

Diagnozy wskazujące na osłabienie potencjału rozwojowego wsi, które ukazały się w ostatnich latach, zmuszają do zmiany widzenia spraw wsi w naszym społeczeństwie, a także wśród samej ludności wiejskiej, która musi mieć zrozumienie dla spraw własnego rozwoju. To także kwestia do badań tożsamości kulturowej, rozumianej jako poczucie identyfikacji z wartościami i symbolami kultury.

Podstawowa struktura wsi, w jej konstytutywnych elementach, zachowuje trwałość i ciągłość. Rodzina, indywidualne gospodarstwo, krąg sąsiedzki, krewniaczy, grupy nieformalne i lokalne, organizacje i instytucje tworzą sieć stosunków i zależności, które utrzymują istotę społeczności do chwili obecnej.

Dotychczasowe dyskusje przy formułowaniu programów rozwoju wsi i rolnictwa brały pod uwagę głównie dwa kryteria: produkcyjno-ekonomiczne oraz społeczno-polityczne. Akcenty położone na efekty ekonomiczne, a zatem instrumentalne, wąskie traktowanie wsi jako producenta żywności, oraz na problemy własności w rolnictwie, w istocie zacierały cały sens podmiotowości wsi i rolnictwa jako całości wzajemnie powiązanych celów i funkcji w aspekcie gospodarki i kultury narodowej. Stąd w sytuacji, gdy warunki istnienia kraju potrzebują zasadniczych, koniecznych reform, a nie zabiegów kosmetycznych, doniosłe i pilne staje się określenie strategii korzystnego rozwoju wsi i rolnictwa. Myślę, że chłopci, jeśli uda im się przetrwać, powinni się liczyć w przyszłym rozwoju wsi.

Tymczasem chłopci — najstarsi i rdzenni mieszkańcy wsi — stają się kością niezgody, głównym obiektem i społecznym problemem transformacji. W mnożących się polemikach prasowych zaczyna przeważać pogląd, iż chłopci to balast transformacji, produkt systemu socjalistycznego, bariera demokracji na wsi, antyteza społeczeństwa obywatelskiego. Nie może zabraknąć w owych dyskusjach głosu humanisty, etnologa. Trzeba odnotować, nieliczne wprowadzie, lecz godne upowszechnienia wyniki badań dokonane z perspektywy horyzontów etnologicznych. Barbara Fedyszak-Radziejowska broni chłopskiego etosu, który nie utrudnia modernizacji Polski. Z badań Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN wynika, iż „postawa przedsiębiorczości kształtowana jest w obrębie wsi i gospodarstwa rolnego. Jej obecność wiąże się przede wszystkim z rodzinną tradycją pracy na swoim”. Autorka zauważa, że „ani tradycyjna chłopska kultura, ani specyficzny dla rolników etos pracy i poczucie własnej wartości nie utrudniały kapitalizmu i gospodarki rynkowej w głęboko chłopskich państwach skandynawskich” (Fedyszak-Radziejowska, 1995, s. 15). Ten głos współbrzmi z moim artykułem *Współcześni chłopci w perspektywie etnologicznej* (Wieruszewska, 1994, s. 158 i n.), w którym odpowiadam na pytania dyskusji panelowej zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne. Pytania te dotyczą: — konsekwencji, jakie dla pozycji chłopstwa w strukturze społecznej miał okres 45-lecia powojennego;

— konsekwencji, jakie dla współczesnych chłopów polskich może mieć pełne przejście do gospodarki rynkowej;

— pozycji chłopów w przyszłej strukturze społeczeństwa polskiego, którą moim zdaniem, jako niemającą, określi nie ich liczebność, ale znaczenie w kulturze.

Okresy przełomów, także w nauce, odkrywają prawdę, że opisanie, wyjaśnienie i zrozumienie zjawisk nowej rzeczywistości wymaga zwiększonego wysiłku intelektualnego i przekroczenia uformowanych strategii badań. Ci, którzy podejmują się takiego zadania muszą wykazać się odwagą i wziąć na siebie ryzyko pionierów. Profesor Jan Szczepański — autor eseju *O indywidualności chłopów polskich* — wskazuje na nikłe rozpoznanie rzeczywistości

wiejskiej przez nauki społeczne i stawia tezę o braku adekwatności języka współczesnej socjologii do problemów i zjawisk występujących w Polsce. Powstaje zatem pytanie: jak rzeczywistość wsi, dziś bardzo zmienna, nieprzejrzysta, obrosła stereotypami, nadto, poddana ciśnieniu nowych trendów — gospodarki rynkowej i społeczeństwa demokratycznego — zdoła się znaleźć w owym „procesie hybrydyzacji”. Problemem staje się poszukiwanie płaszczyzn stycznych między Europą Zachodnią — o liberalnym i zsekularyzowanym obliczu — a Polską — katolicką, o kulturowym rodowodzie chłopskim. Dla praktyki życia społecznego i gospodarczego istotne jest wypracowanie korzystnych relacji między obroną interesów wsi i rolnictwa a regułami gospodarki rynkowej i zasadami włączenia się w szersze, europejskie struktury gospodarcze (Wieruszewska, 1992).

Traktując kulturę jako sferę obdarzoną swoistą autonomią, jako fundament filozofii życia, możemy przypuszczać, że logika nadchodzących zmian zaczyna być coraz silniej zbieżna z podłożem kultury chłopskiej. Jeśli dostrzeżemy sens nadchodzących zmian jako potrzebę bardziej zrównoważonego podejścia do rozwoju wedle kryterium efektywności ekonomicznej, ekologicznego zdrowia i wartości przetrwania, to wieś i rolnictwo łatwiej będzie dostrzec jako przykład systemu samoodtwarzającego się wedle mądrych reguł gospodarowania.

Przy dominującej tendencji do specjalizacji w nauce, której efekty słusznie bywają oskarżane o „kawalkowanie rzeczywistości”, osobliwe dla etnologii wyczerpanie na całościową wizję życia ludzkiego pozwala dostrzec to, co czasem umyka innym dyscyplinom nauki.

Etnolog, badacz kultury, widzi wieś i rolnictwo jako formę gospodarczej działalności człowieka w dostępnym mu środowisku. Dostrzega w niej umiejętności, talent i zmysł organizacyjny. Z myślą o przyszłości trzeba powiedzieć, iż żaden ze styków życia — także uformowanych na wsi polskiej — nie powinien być zagubiony, bo dziś trudno jeszcze orzec i przewidzieć z jakich inspiracji, z jakiej wiedzy i umiejętności przyjdzie korzystać naszym spadkobiercom — kolejnym generacjom.

Dziś środowiska opiniotwórcze, autorzy programów adresowanych do wsi — przede wszystkim organizacje chłopskie, kościół, duszpasterstwo rolników próbują stworzyć wizję przyszłości w miarę spójną z duchem epoki i wymaganiami integracji europejskiej. W tym celu sięga się do historii — zarówno utrwalonej w ideologii agraryzmu, chłopskiej tradycji, jak i do konieczności dyktowanych regułami transformacji, społeczeństwa demokratycznego i gospodarki rynkowej, odwołując się do etosu przedsiębiorczości. Nie może wśród tych opinii zabraknąć spojrzenia humanisty — etnologa i socjologa, spojrzenia, które pozwoliłoby pod ciśnieniem bieżących problemów dostrzec refleksję nieco innego wymiaru.

Na naszym myśleniu ciąży pewne założenia, które powodują, że rozumiemy proces integracyjny dość opacznie. Stajemy w sytuacji kogoś, kto zakupuje licencję rozwojową, albo kogoś, kto jest uwikłany w „syndrom spóźnionego przybysza”, zapomniawszy, że integracja dotyczy zawsze różnych elementów.

W podejściu do spraw integracji europejskiej dominuje wyrównywanie poziomów, dorównywanie, dostosowanie, obalenie dystansu. W tych wszystkich metaforach tkwi coś, co nie pozwala wyartykułować naszych atutów i naszych interesów. Jako proces integrowania różnych elementów i proces tworzenia nowej całości ma on pewne implikacje prawne, ekonomiczne, społeczne i dokonuje się na pewnym poziomie ogólności. Powinniśmy zdać sobie sprawę, jacy aktorzy są w ten proces integracji włączeni i jakie mają tutaj role do spełnienia. Wieś i rolnicy polscy nie muszą występować jako straszak i zagrożenie.

Niezmierznie ważne są instytucje, głównie z tego powodu, że ustalają reguły, procedury, normy w sferze regulacyjnej. Nie posługują się wyizolowanymi wskaźnikami. Tu bowiem chodzi o całość, integralnie powiązany zespół bardzo różnych wskaźników. I to jest ważne, bo rolnictwo związane z ziemią, z ludźmi, ze społecznością kulturową, jest elementem narodu — chłopci wiążą naród ze swoim terytorium i trzeba widzieć całe otoczenie, żeby dostrzec w pełni nasze interesy.

Wiedza etnologiczna podpowiada, że wieś jako typ społeczności, wyrosła z grupy pierwotnej, nie jest wrogiem społeczeństwa obywatelskiego, ale jego wsparciem. Mogą więc koegzystować społeczności wiejskie o własnej tożsamości z więziami obywatelskimi. Element *sacrum* występuje nie tylko w kulturze chłopskiej, istnieje i jest potrzebny społeczeństwu demokratycznemu jeśli chcą autorytetu norm transcendentnych jako źródła prawomocności. Tradycja także nie przeczy lecz wzmacnia demokrację.

Chodziłoby o stworzenie na wsi kultury obywatelskiej, o ugruntowanie obywatelskości poprzez nowe instytucje. Wiedza etnologiczna znów podpowiada, co teoretycy demokracji znają, iż „instytucji się nie buduje, instytucje rosną tak jak rodzina, sąsiedztwo, kościół, naród” (Dahrendorf, 1994, s. 232).

Jeśli myślimy o „powrocie” do Europy, to warto by było — jak sądzę — nie tracić z oczu tych przemian, które dziś czynią Europę inną i której elity kwestionują te kierunki rozwoju, jakie degradowały wieś. Gdyby serio traktować wolę znajdowania płaszczyzn styčných i nawiązania dialogu z Europą Zachodnią, to trzeba te nowe fakty wziąć pod uwagę. Ponadto trzeba by rozpocząć pracę konceptualizacyjną wokół takich kwestii, jak: trudności pogodzenia kultury wiejskiej jako kultury społeczności z tym, co tworzy kulturę biurokracji (inaczej, kultury społecznej, opartej w dużej mierze na normach zwyczajowych, z kulturą prawną społeczeństwa obywatelskiego).

Chodzi tu więc o kwestię dopasowania reguł życia społecznego, umiejętność porozumiewania się przez uczestników komunikacji kodem rozwiniętym z tymi, którzy mają też inną kompetencję komunikacyjną – odwołującą się do treściowych aspektów, norm i wartości, a nie do abstrakcyjnych reguł. Problemem jest poszukiwanie płaszczyzn stycznych między światem Europy Zachodniej o liberalnym i zsekularyzowanym obliczu a polską wsią o chłopskim rodowodzie kulturowym, silnie związanym z religią katolicką. Można by przy tej okazji zapytać, czy wieś polska może być dla Europy rezerwuarem niezniszczalnych wartości, atrakcyjnie wpisujących się w nowy kształt ekologicznej (w sensie głębokim) świadomości, jako realistyczne *iunctim* tradycji i nowoczesności. Tym mocniejsza to hipoteza, im więcej płaszczyzn stycznych z ruchem odnowy wsi w Europie Zachodniej, oraz im poważniej traktowana jest wieś jako alternatywa sposobu życia.

Dla zamożnej, dostatniej Europy ideologia „neowiejska” i powroty ludzi zmęczonych miastem na wieś, w poszukiwaniu tam rekreacji i kontaktu z bliskim, zrozumiałym otoczeniem – mają czytelną motywację. Są negatywem przerostu urbanizacji, a obszary wiejskie stają się rodzajem bufora pełniącego funkcje instrumentalne względem otoczenia, to jest funkcje turystyczne, rekreacyjne, ochrony ekologicznej. Ponieważ ochrona tych obszarów nie może dokonać się bez udziału zamieszkujących je ludzi i ich przekonania, że jest sens w działaniach naprawczych, stąd ruch elit na rzecz odnowy środowisk rustykalnych. Patronuje mu Ekovast (ruch na rzecz rozwoju wsi i małych miast). Nie trzeba specjalnego trudu, aby wykazać, że w Polsce mamy inną sytuację – chociaż inspiracje zachodnie mogą być pouczające. U nas świadomość taka jeszcze się nie ukształtowała, co więcej – wzbudza kontrowersje i emocje. Krąg spraw związanych z koncepcją zielonej gospodarki, „rewitalizacją” obszarów wiejskich, ochroną krajobrazu, rolnictwem ekologicznym, „zwrotem ku wsi”, jeśli wykracza poza utarte sposoby myślenia, wzbudza nieufność, jeśli nie ostry sprzeciw.

Pozostając na obszarze Europy, lecz cofając się o kilka wieków w przeszłość, trzeba przypomnieć, że dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej, w tym dla Polski, charakterystyczna była trwałość gospodarki folwarcznej. Koncentracja znacznej części potencjału gospodarczego w rękach wielkich właścicieli ziemskich wpłynęła na odmienną przebiegu przemysłowego w tej części Europy w porównaniu z Europą Zachodnią. Przygotowanie do procesu industrializacji pod względem akumulacji kapitału, kwalifikacji nowych technologii było w krajach Europy Wschodniej słabsze niż na Zachodzie już w punkcie startu.

Przez wieki ustroju feudalnego równowagę gospodarczą tworzyły rolnictwo, rzemiosło i handel. Wieś była strukturą wielofunkcyjną włączoną w ten system. Została ona naruszona przez kapitalizm, system ze swej natury ekspansywny, który wymusił na rolnictwie ciągły proces dostosowywania się

(stąd niedocenyenie sił wewnętrznych wsi wobec przytłumienia ich zewnętrznym czynnikiem zmian).

Schyłek wieku pozwala na dogodny punkt obserwacji. Daje dystans do zdarzeń minionych, które widziane z pewnej perspektywy, nie zaciemniają obrazu nadmiarem szczegółów. Faza schyłkowa umożliwia również wejście w nowe tendencje jako początkowe ruchy myśli i zapowiedź nowej epoki.

Żyjemy w okresie zwrotnych wydarzeń. Ich głębokość wykracza poza powierzchnię strumienia życia oraz zjawisk społecznych i politycznych, które z natury rzeczy zmieniają się szybciej. Natomiast przełom, jaki mam tu na myśli, określany metaforycznie jako krawędź epoki, rozdroże cywilizacji — dotyczy zmian głębszych, bardziej gruntownych i długofalowych. Nowa postmodernistyczna wizja świata zaczyna być budowana od zanegowania podstaw myśli XVII i XVIII wieku. Tym samym podajemy w wątpliwość założenia własnej cywilizacji (Burszta, 1992).

Nowa wizja świata zaczyna być budowana już nie w oparciu o paradygmat mechanistyczny, jako ogólny wzór oglądu i poznania rzeczywistości. Przeciwstawia mu się głęboka świadomość ekologiczna, poszukująca związków człowieka z duchowymi wymiarami kultury, przyrody, kosmosu. Znajduje to wyraz w napięciu między orientacją technokratyczną a humanistyczną. Dramatyczne pęknięcie między sferą cywilizacji a kultury staje się znakiem naszych czasów.

To prawda, że świadomość tę mają elity społeczne i one artykułują dylematy współczesności, jak na przykład ten, czy rozwój nauki przetrwa rozwój ludzkości i czy ustroj wolności da się pogodzić z więzią społeczną oraz czy demokracja i rynek sprzyjają rozwojowi zrównoważonemu. Pytań tych nie zadaje przeciętny mieszkaniec wsi i nie dla niego ważna jest sprawa wyboru między technokratyczną a humanistyczną wizją przyszłości. Przeciętny mieszkaniec rozumie i czuje, czym jest tradycja — ów nieusuwalny składnik ludzkiej kondycji. Wie, czym dla niego jest wieś, własne gospodarstwo, ma jakieś pragnienia i chciałby, aby jego praca znalazła uznanie w społeczeństwie.

Reasumując: nowy ład społeczno — gospodarczy, wsparty na filarach rynku i demokracji, otwiera szanse odnowy wsi w zainicjowanym w okresie międzywojennym zakresie działań samorządowych, samopomocowych, wykorzystujących tkankę życia społecznego do łagodzenia skutków bezrobocia i promowania przedsiębiorczości, wykorzystującej lokalne zasoby oraz lokalny potencjał. Pytanie zaś o to, czy wieś jako struktura kulturowa może jeszcze odzyskać swą tożsamość, czy może być symbolem stylu życia sobie właściwym, odrębnym, różnorodnym i atrakcyjnym zarazem — zostawiam otwarte. Będzie to zależało od tego, czy uda się nawiązać dialog z wartościami, które będą określać kształt cywilizacyjno-kulturowy Europy i Świata w przyszłości. Jedno jest pewne, odbudowa tożsamości wsi współczesnej jest sprawą ważną i nie da się tego zrobić, ignorując korzenie tej kultury.

BIBLIOGRAFIA

- Burszta Wojciech
1992 *Wymiary antropologicznego poznania kultury*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Dahrendorf Ralf
1994 *Zagrożone społeczeństwo obywatelskie*, w: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Znak, Kraków.
- Fedyszak-Radziejowska Barbara
1995 *Spadek po PRL uwiera*, „Cash” nr 11 z 17 marca.
- Gałęski Bogusław
1970 *Wprowadzenie. Socjologia wsi w Polsce*, w: A. L. Bertrand, Z. T. Wierzbicki, *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych*, Ossolineum, Wrocław.
- Grabski Władysław
1903 *Kwestia rolna. Przełom w produkcji środków spożywczych w drugiej połowie XIX wieku w oświetleniu p. L. Krzywickiego*, „Gazeta Rolnicza” 1903, nr 22 z 30 maja.
- Krzywicki Ludwik
1967 *Kwestia rolna*, PWN, Warszawa.
- Olszewska-Dyoniziak Barbara
1994 *Spółeczeństwo i kultura. Szkice z antropologii kulturowej*, Universitas, Kraków.
- Szczepański Jan
1972 *O trwałości porządku życia społeczeństwa*, w: *Studia z zakresu socjologii, etnografii i historii ofiarowane Kazimierzowi Dobrowolskiemu*, pod red. A. Kutrzeby-Pojnarowej, M. Żychowskiego, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- 1994 *Propozycje do koncepcji encyklopedii wsi polskiej i jej kultury* (maszynopis powielony).
- Wieruszewska Maria
1983 *Horyzonty badań kultury wsi*, „Roczniki Socjologii Wsi” t. 20.
1991 *Wieś. W poszukiwaniu całości społeczno-kulturowej*, PWN, Warszawa.
1992 (Red.) *Odnova wsi: między mitem a nadzieją*, PAN, Warszawa (w niej esej Jana Szczepańskiego o roli indywidualności).
1994 *Współcześni chłopcy w perspektywie etnologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” t. 38, nr 1.

Maria Wieruszewska

THE POLISH VILLAGE IN LIGHT OF ETHNOLOGICAL AND SOCIOLOGICAL RESEARCH

(Summary)

The village is the weakest point of more general sociological theories. The marginalization of the agrarian segment of society has its roots in the canon of sociology which developed in the 19th century under specific historical circumstances. The focus set on consequences of the industrial revolution, combined with theories of evolution and progress, brought about little interest in the agrarian segment of the old social order.

The author presents the origin of the interest in village and discusses main debates and changes of theoretical and methodological approaches to the study of village culture. She distinguishes between two interpretations of the village as a form of social organization: one aims at recognizing the characteristics of the village as a fragment of reality, while the other starts from an assumption that the village constitutes some specific reality “in itself”. The latter approach,

which is closer to the models of anthropology, treats the village as a "living whole". The identity of the village community, its constituting ties, and the changes which those ties may undergo have been rarely examined by scholars.

The author deals also with a new role of the village as an object of study and an inspiration in the context of the transformation of social and economic order of Europe in the late 20th century. In this respect, she appreciates the function of ethnological reflection which may reach beyond the standard academic view of the village towards its cultural aspects. She also indicates new domains of research that so far have been neglected by scholarship. The restoration of the identity of contemporary village requires that villagers share the responsibility for their own future.

Transl. M. Wilczyński